



Druk dofinansowano  
ze środków:



# Przewodnik

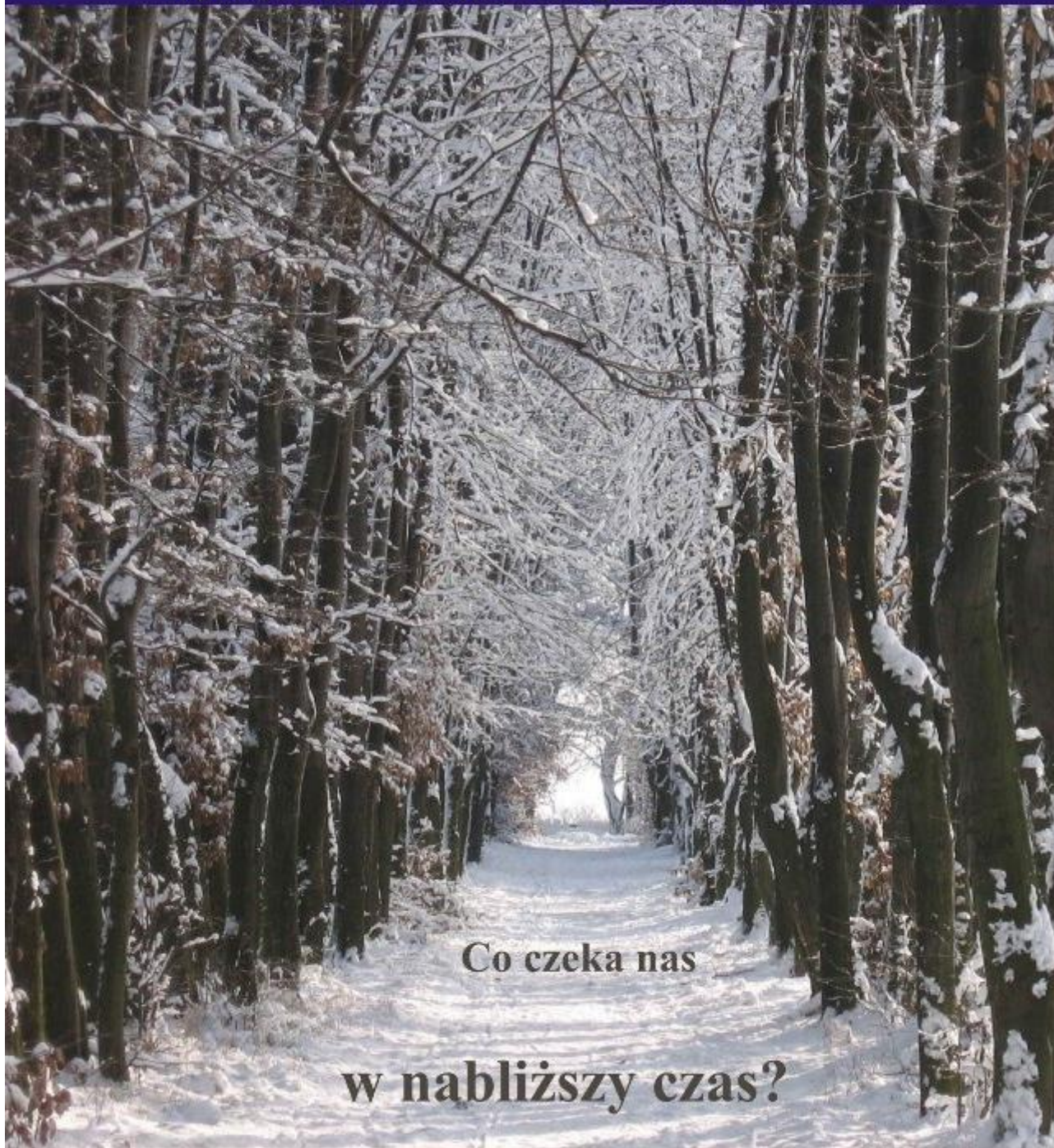
*Miesięcznik Okręgu  
Podkarpackiego PZN*



(49)

01/2009 ISSN 1897-841X

**Tyle jesteś wart ile drugiemu pomożesz...**



Co czeka nas

**w najbliższy czas?**

## Spis treści:

- STYCZEŃ 2009 - FELIETON
  - JUBILEUSZ 45-LECIA KOŁA PZN W SANOKU
  - „KU POKRZEPIENIU SERC”
  - UŚMIECHNIJ SIĘ
  - MIKOŁAJ 2008
  - CUKRZYCA SIOSTRZYCA
  - WARTO WIEDZIEĆ
  - WITRYNA POETYCKA (STYCZEŃ 2009)
- 

Ponownie przeżyliśmy Sylwestra, świętowaliśmy Nowy Rok i mimowolnie przeszliśmy ze Starego **2008**, do Nowego **2009** Roku. Dlatego też jedna ze staropolskich nazw tego czasu brzmi tyczeń, co wedle jednej z genealogii oznacza moment, gdy stary rok **styka** się z nowym. Tym numerem inaugurujemy piąty sezon wydawniczy naszego miesięcznika.

Szukając jakiegoś motywu na najbliższe 12 miesięcy do comiesięcznego **Calendarium** postanowiłem skoncentrować się na przysłowiach trafnie charakteryzujących każdy z nich.

Dla stycznia ludowe mądrości, to:

**„Miesiąc styczeń – czas do życzeń”**

**„Nowy Rok pogodny – rok będzie urodny”**

**„Na Nowy Rok przybywa dnia na zajęczy skok”**

**„Styczeń bywa łagodny, gdy październik śnieżny i chłodny”**

**„Gdy na trzech Króli mrozem trzyma, będzie jeszcze długa zima”.**

**„Na Trzech Króli słońce świeci, wiosna do nas pędem leci”.**

*i inne typowo agrarne, których cytowanie zdominowałoby to wydanie.*

W tym miesiącu wspominamy:

**1 stycznia 1929** r. urodził się **Zbigniew Nienacki** – pisarz, autor m.in. cyklu powieści dla młodzieży o panu Samochodziku.

**1 stycznia 1999** r. weszła w życie unia walutowa, na mocy której 11 państw **Unii Europejskiej** zastąpiło swoje narodowe waluty nową wspólną – **euro**; w tym dniu w Polsce wprowadzono nowy podział administracyjny państwa – stworzono **16 województw** w miejsce dotychczasowych 49.

**2 stycznia 1939** r. zmarł **Roman Dmowski** – polityk, współtwórca **Narodowej Demokracji**, pisarz, czołowy ideolog polskiego nacjonalizmu (ur. 1864 r.).

**4 stycznia 1809** r. urodził się **Louis Braille** – francuski pedagog. Jest twórcą stosowanego do dziś alfabetu dla niewidomych.

**6 stycznia** – to Święto Objawienia Pańskiego – **Trzech Króli**

Według legend mędrcami (trzema królami) byli: **Kacper z Arabii**; **Melchior z Persji** i **Baltazar z Indii**. Zgodnie z ówczesnym obyczajem mędrcy ofiarowali nowo narodzonemu podarunki będące wyrazem hołdu – złoto, kadzidło i mirrę.

Od XV wieku w dniu Trzech Króli w kościele święci się złoto i kadzidło jako symbol darów, które Mędrcy złożyli Dzieciątku w stajence.

Od XVIII w. świeci się także kredę. Do tradycyjnych zwyczajów należy pisanie na drzwiach świeconą w tym dniu kredą inicjałów – **K+M+B** - i cyfry oznaczające rok. Ten skrót trzech imion znaczy również: „*Niech Chrystus błogosławi ten dom*” – z łaciny: **Christus Mansionem Benedicat**.

Od tego dnia **rozpoczyna się karnawał**, którego zakończeniem są Ostatki, czyli wtorek prze Środą Popielcową.

**7 stycznia 1949** r. zmarł **Jan Rodowicz**, ps. **Anoda** – porucznik **AK**, członek **Szarych Szeregów**; m.in. uczestnik akcji pod Arsenalem i Celestynowem. Aresztowany w Wigilię 1948 r. zmarł po bestialskich przesłuchaniach (ur. 1923 r.).

**8 stycznia 1894** r. urodził się **Rajmund Kolbe** – imię zakonne **Maksymilian**. Był franciszkaninem, męczennikiem, który poniósł dobrowolną śmierć głodową za współwięźnia.

**10 stycznia 49 r. p.n.e.** **Juliusz Cezar** przekroczył na czele armii rzekę **Rubikon** przebywając z Galii do Italii, co oznaczało wszczęcie przez niego wojny domowej. Wypowiedział wtedy słynne słowa: **alea iacta est** (łac. dosł. „*Kostka została rzucona*”). Współcześnie funkcjonuje związane z tym zdarzeniem powiedzenie: „*Przekroczyć granice Rubikonu*”- czyli czegoś dotychczas niemożliwego i nieosiągalnego dla ludzi.

**11 stycznia 1859** r. urodził się **George Curzon** – angielski polityk, który w 1920 r. zaproponował projekt linii demarkacyjnej między Polską, a ZSRR. Po II wojnie światowej tzw. **linia Curzona** – z niewielkimi zmianami – została uznana za wschodnią granicę Polski

**12 stycznia 1949** r. urodził się **Andrzej Zaucha** – piosenkarz, wokalista jazzowy (zm. 1991); tegoż dnia - ale w **1919** r. urodził się **Jan Józef Szczepański** – pisarz, tłumacz i scenarzysta (zm. 2003 r.).

**14 stycznia 1999** r. zmarł **Jerzy Grotowski** – reżyser, pedagog i teoretyk sztuki teatralnej, założyciel **Teatru Laboratorium** we Wrocławiu ( ur. 1933 r.).

**15 stycznia 1869** r. urodził się **Stanisław Wyspiański** – malarz, grafik, poeta. Tego dnia – ale w **1929** r. – urodził się **Martin Luter King** – amerykański bojownik o prawa człowieka. Zginął 4.04. 1968 r

**16 stycznia 1969** r. czeski student **Jan Palach** na placu Wacława w Pradze *dokonał samospalenia*. Był to protest przeciwko radzieckiej inwazji na Czechosłowację w 1968 r.

**18 stycznia 1689** r. urodził się **Monteskiusz** – francuski prawnik, myśliciel i pisarz polityczny. Jest wybitnym przedstawicielem oświecenia (zm. 1755 r.).

**19 stycznia 1979** r. zmarł **Włodzimierz Puchalski** – reżyser, fotografik, podróżnik – pionier polskich filmów przyrodniczych

**21 stycznia** – to **Dzień Babci i Dziadka**

*„Bezgranicznie kochają, wszystko wybaczą, z niecierpliwością oczekują każdej wizyty. To oni – jak nikt inny – cieszą się z sukcesów swoich wnucząt, zawsze znajdują dla nich czas i ich rozpieszczają.”*

**Wszystkim Babciom i Dziadkom zrzeszonym w naszej organizacji skradamy najserdeczniejsze życzenia zdrowia i zadowolenia z życia. Jestem pewien, że do tych życzeń na pewno przyłączą się wnuczęta.**

**22 stycznia 1863** r. wybuchło **Powstanie styczniowe**, trwało do 11 kwietnia 1864 r.

**23 stycznia 1889** r. zmarł **Ignacy Domeyko** – geolog, mineralog i inżynier górnictwa, w młodości przyjaciel Mickiewicza. Badacz, wniósł ogromny wkład w rozwój Chile (ur. 1802 r.).

**24 stycznia 2007** r. zmarła **Krystyna Feldman** – aktorka (*mistrzyni drugiego planu*); genialna odtwórczyni Nikifora w filmie „**Mój Nikifor**” oraz popularna za rolę babki **Rozalii** w filmie „**Świat według Kiepskich**” ( ur. 1929 r.).

**25 stycznia 1924** r. w **Chamonix** we Francji odbyły się pierwsze zimowe Igrzyska Olimpijskie. W tym dniu, ale w **1989** r. zmarł **Salwador Dali** – hiszpański malarz i grafik, jeden z głównych przedstawicieli surrealizmu ( ur. 1904 r. ).

**26 stycznia 1809** r. urodził się **Sabała** – właśc. **Jan Krzeptowski**, góral, myśliwy i przewodnik tatrzański, znakomity gawędziarz i pieśniarz ludowy (zm. 1894 r.).

**27 stycznia 1919** r. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski** powołał **Urząd Pośrednictwa Pracy**. W tym dniu w **1999** r. zmarł **Jerzy Turowicz** – wybitny dziennikarz i publicysta; wieloletni redaktor „**Tygodnia Powszechnego**”.

**28 stycznia 1819** r. zmarł **Jan Kiliński** – szewc, który zasłynął jako bohaterski przywódca warszawskich mieszczan w **Powstaniu Kościuszkowskim w 1794** r. ( ur. 1760 r.).

**28 stycznia 2006** r. podczas wystawy gołębi pocztowych zawalił się dach hali Międzynarodowych Targów Katowickich. Pod gruzami zginęło 65 osób.

**29 stycznia 1999** r. Sekretarz generalny **NATO Javie Solana** wystosował do *Ministra Spraw Zagranicznych RP – Bronisława Geremka* – list, w którym proponuje Polsce przystąpienie do Paktu Północnoatlantyckiego.

**31 stycznia 1899** r. zmarł **Aleksander Babiński** – inżynier górnik, topograf, uczestnik powstania wielkopolskiego i styczniowego oraz Komuny Paryskiej. w 1874 r. wyjechał do Peru, gdzie zgodnie z kwalifikacjami rozpoczął prace nad mapami Ameryki Południowej. ( ur. 1823 r. ).

*Kończy się pierwszy tegoroczny miesiąc, a wraz z nim powszechnie organizowane spotkania opłatkowe. Przeżyliśmy pierwszych kilkadziesiąt dni 2009 roku.*

*Na czas uczciwej oraz rzetelnej roboty na rzecz ludzi z dysfunkcją wzroku wszystkim zaangażowanym w nią dedykuję jedną z mądrości ludowych o treści:*

**„Kto śpi długo, będzie zawsze sługą,**

**Kto wstaje z rana, wyjdzie na pana.**

Zygflor 2008-10-29

P,s.

Po **23** latach „separacji” – w wyniku kolejnej reformy państwa – **1 stycznia 1999** r. doszło do połączenia regionalnej struktury Polskiego Związku Niewidomych: reaktywowano niegdysiejszy *Rzeszowski Oddział PZN*; powstał **Okręg Podkarpackiego PZN** ( od tego dnia minęło już 10 lat !!! ).

30 października 2008 r. ludzie z dysfunkcją wzroku zrzeszeni w Kole Powiatowym PZN w Sanoku świętowali Jubileusz 45-lecia zaistnienia i pracy na rzecz środowiska w tym regionie Ich lokalnej struktury PZN.

Jak nakazuje „niepisany obyczaj” - rocznicowe obchody zainaugurowała Msza św. odprawiona w Ich intencji w kościele oo. Franciszkanów.

Eucharystię sprawowali były i obecny duszpasterz tego środowiska, tj. oo. **Tadeusz Jacek** i obecny – oo. Zbigniew **Kubit**.

Kapłan w szczególnej homilii omówił naszą specyficzną niepełnoprawność podkreślając rolę innych zmysłów w egzystencji człowieka ociemniałego. Szczególny

nacisk położył na omówienie „*zmysłu serca*”, które w niektórych sytuacjach jest niezawodnym doradcą i należy go (*a może sumienia ?*) zawsze słuchać. Ustosunkowując się do niewidomych w kontekście nauczania Chrystusa uwypuklił momenty, w których Jezus chcąc ukazać swe boskie pochodzenie czynił cuda, np. przywracając wzrok niewidomemu.

Duszpasterze wraz ze zgromadzoną społecznością sanockich niewidomych wspólnie modlili się za tych, którzy już odeszli do Wieczności, za tych, którzy obecnie trzymają ster rządów oraz za pomyślność Ich środowiska na najbliższe lata.

Część „*cywilna*” Jubileuszu odbyła się w Restauracji „**Sanvit**” przy ul. Łaziennej w Sanoku.

W reprezentacyjnej biesiadnej sali stylowego lokalu zasiadło około 60 członków lokalnego środowiska ludzi z niepełnosprawnością wzroku. Wśród nich przy prezydialnym stole zasiedli: Burmistrz Miasta Sanoka – **Wojciech Blecharczyk**, prezes ZO Podkarpackiego PZN – **Ryszard Cebula**, dyrektor biura ZO PZN – **Małgorzata Musiałek**, duszpasterz środowiska – oo. **Zbigniew Kubita**, przedstawicielka Związku Inwalidów wojennych – **Krystyna Kopczak**, z Polskiego Związku Głuchych – **Anna Węgrzyn** oraz **Bogdan Sadowski** z Krosna – opiekun sanockiego Koła z ramienia ZO.

Tą część Jubileuszu niezwykle wzruszona łamiącym się głosem zainaugurowała **Zofia Noster** – prezes ZK Jubilata.

W okolicznościowym referacie omówiono rolę białej laski w codziennym życiu niewidomego (*imprezę połączono z lokalnymi obchodami Dnia Białej Laski*) jak też ostatnie 45 lat działalności tej struktury w tym regionie. Przypomniano czasy działalności p. **Mikołaja Szfan**, który w tej części województwa tworzył podwaliny PZN praktycznie działając na obszarze całych Bieszczad, tj. pow. leskiego, ustrzyckiego i sanockiego. **Aleksander Kargul**, **Stanisław Ziemba**, czy **Eugeniusz Dydyk**, to nazwiska pierwszych działaczy, którym przewodniczył **Jan Pastuszek**.

W **1974** r. wyodrębniło się **Koło PZN w Lesku** i od tego czasu działają tylko na terytorium pow. sanockiego. W **1984** r. przewodniczącą zostaje **Janina Popławska** - od tego czasu mają swój lokal, który jest umiejscowiony przy ul. Franciszkańskiej. Od **1985** r. istnieje u nich **Duszpasterstwo Niewidomych**.

W **1993** r. rozpoczyna się „*era*” **Zofii Noster**, która ster rządów dzierży już trzecią kadencję. Z treści referatu wynika, że w tej chwili zrzeszają **240** członków – w tym **25** dzieci.

Ewolucyjne zmiany w tym Kole sprzyjają jego rozwojowi, tj. tradycji, prawidłowej pracy na rzecz człowieka borykającego się z problemami wzrokowymi lub jego brakiem. W okolicznościowym referacie omówiono rolę sponsorów, opiekuńczej roli względem nich władz miasta, agent starostwa – czyli PCPR – , czy władz Okręgu PZN.

Kończące referat zdanie: „*Na pewno warto należeć do naszego PZN, bo siła oddziaływania tkwi w jedności, bo tylko razem - a nie pojedynczo – można starać się o środki pomocowe krajowe i unijne i coś osiągnąć. To nasze dzisiejsze spotkanie jest najlepszym potwierdzeniem naszej jedności i dowodem na sens jego istnienia*”.

Z okazji **Jubileuszu Honorowe Odznaki PZN** otrzymali:

**Złotą:** Starosta Powiatu Łańcuckiego - **Wacław Krawczyk**,

Burmistrz Miasta Sanoka - **Wojciech Bleharczyk**

**Srebrną:** **Janina Wajda**

**Brązową:** **Maria Piszko, Elżbieta Hryma, Albina Wilk, Władysława Wójcik, Teresa Pełdiak.**

Ceremonii wręczenia odznaczeń dokonał **prezes ZO PZN – kol. Ryszard Cebula.**

Oprócz tego Zarząd sanockiego Koła wyróżnił **Listami pochwalnymi** najbardziej aktywnych i zasłużonych dla organizacji ludzi. Z rąk prezes **Zofii Noster** owe wyróżnienia otrzymali: Jadwiga Wójcik, Dorota Mańko, Helena Szantula, Halina Klecha, Krystyna Stec, Jerzy Saczyński, Lucjan Czarnecki, Tadeusz Baran, Adam Josz, Zdzisław Witek, Marian Żołnierczyk, Adolf Tomczewski, Jozef Maliszewski.



***W okolicznościowych wystąpieniach powiedzieli:***

**Wojciech Bleharczyk** – Burmistrz Sanoka – pogratulował Jubilatom szczytnej działalności na rzecz człowieka niewidomego. Przy okazji omówił sytuację osób niepełnosprawnych na terenie Sanoka. Jednocześnie zadeklarował swoją dalekosiężną pomoc i wsparcie dla środowiska.

Prezes ZO PZN **Ryszard Cebula** – wypowiadając się w podobnym tonie podkreślił rolę i ogrom pracy ZK Powiatowego PZN w Sanoku na rzecz ludzi w nim zrzeszonych. Przy okazji – w dowód uznania za zaangażowanie i wkład pracy – Zofii Noster wręczył okolicznościowy Dyplom, w którym w podniosłych słowach dziękuje za to, co czyniła, czyni i będzie nadal robić dla środowiska.

W imieniu Koła PZN Krosno ciepłe słowa ku zebrany skierował **Bogdan Sadowski**, który w kilku zdaniach ustosunkował się do Ich Jubileuszu i pogratulował wielkiego samozaparca w pracy na rzecz środowiska.

oo. **Zbigniew Kubita** wypowiadając się w podobnym tonie jeszcze raz błogosławił im „*na dalsze lata działalności życząc wytrwałości, uporu i błogosławieństwa Bożego*”

**W części artystycznej** wystąpili uczniowie ze **Szkoły podstawowej Nr 4 w Sanoku**, którzy w prawie 1,5 godzinnym występie stworzyli widowisko, - w którym ukazując sceny z bajek, czy wyśpiewując teksty z morałem, który z nich płynął - pragnęli przekazać zebrany słowa otuchy, nadziei i jaśniejszej perspektywy na przyszłość.

Po tym wszystkim nastąpił czas wspólnej biesiady i luźnych rozmów w węższym, czy też szerszym gronie. Uczciwie należy przyznać, że swój Jubileusz świętowali w szczególnej Sali, która skojarzyła mi się z przedsionkiem ... do Nieba. Piękny, kolorowy utrzymany w jesiennych barwach wystrój, dominujące w nim odcienie różu oraz zwiewne ozdoby z jedwabiu, czy nylonu dodawały jej splendoru i czyniły pomieszczenie niepowtarzalnym - wręcz niebiańskim. Do tego wrażenia przyczyniały się też świetliki zrobione w sklepieniu Sali, przez które do pomieszczenia przedostawały się smugi dziennego światła. Dlatego też człowiek, który znalazł się w niej po raz pierwszy ( *tak jak ja* ) doznawał takich, a nie innych początkowych wrażeń wzrokowych.

W takich to warunkach i takiej oprawie swój Jubileusz obchodziły nasze Koleżanki i Koledzy z Koła PZN w Sanoku. Dopisała im pogoda, dobre nastroje i to wszystko, aby podsumować dobrze przepracowane lata, a 45 lat działalności, to naprawdę kawał czasu.

Na dalsze lata pracy na rzecz człowieka ociemniałego w tym regionie życzymy im uporu, zaangażowania i motywacji do niej, bo naprawdę warto jest coś czynić dla bliźniego, o czym powinna zaświadczyć relacja z Ich Jubileuszu.

Zygflor 2008-11-03

- takie przesłanie ( czy *motto* ) wedle mego odczucia było przewodnią intencją i myślą tegorocznych obchodów Dnia Białej Laski na szczeblu Okręgu PZN, które 27. XI. 2008 r. kilkanaście minut po godz. 14<sup>00</sup> w rzeszowskiej Restauracji „**Bohema**” zainaugurowała dyrektor biura ZO Podkarpackiego PZN - **Małgorzata Musiałek**. Było to ostatnia tego typu impreza środowiskowa w regionie wieńcząca obchody Dnia Białej Laski – tym razem na szczeblu Okręgu zorganizowana dla aktywu terenowego PZN oraz naszych dobrodziejów przez wyżej wymieniony organ.

W wręcz sienkiewiczowski – „*krzepiący serca*” – nastrój wszystkich uczestników spotkania wprowadziła recytująca swój wiersz **Zuzanna Ostafin**.

Sformułowaniami typu: „*borykamy się z trudnościami dnia codziennego, czasami jest ciężko i źle, chociaż czasami spływają nam po twarzy łzy*” swój nowy wiersz zakończyła



optymistycznymi sformułowaniami: „popatrz, ilu przyjaciół jest wśród nas z wyciągniętą pomocną dłonią” lub „cieszymy się każdą chwilą życia i tym, co mamy”.



Podobny podtekst był w wyśpiewywanych pieśniach, które zaprezentowali nam nasi rodzimi artyści. Śpiewając mówili o swoich trwogach, przeżyciach,

roku grono reprezentantów Kół Powiatowych PZN przemysłeniach i nadziejach.

W tym zaszczyliła reprezentacja zaproszonych Gości w osobach: **Macieja Szymańskiego**

– dyrektora Oddziału Podkarpackiego PFRON, **Józefa Michalika** – Starosty Lubaczowskiego, **Jacka Gołubowicza** – kierownika ds. Osób Niepełnosprawnych w rzeszowskim MOPS oraz przełożona pielęgniarek w OLK – **Joanna Bieniasz**.

Święto Dnia Białej Laski na szczeblu Okręgu przeprowadzono dzięki pozyskanym środkom z PFRON, FIO przy równoległym wykorzystaniu środków finansowych ZO PZN.

Ci z zaproszonych Gości, którzy przybyli na zaproszenie władz ZO PZN, to nasi najwierniejsi przyjaciele, na których wyciągniętą do pomocy dłoń zawsze możemy liczyć. W tym roku prezes **Ryszard Cebula** Dyplomy i honorowe odznaczenia wręczał osobom, które z całą odpowiedzialnością możemy określić tym mianem.

Z rąk prezesa ZO *Złotą Honorową Odznakę PZN* otrzymał *Starosta Lubaczowski* – **Józef Michalik**. Poprzez wręczenie okolicznościowych Dyplomów w ten sposób podziękowaliśmy za wsparcie dyrektorowi *Oddziału Podkarpackiego PFRON* – **Maciejowi Szymańskiemu** oraz rzeszowskiemu **MOPS** – Dyplom przekazano reprezentującemu go **Jackowi Gołubowiczowi**.

Z centralnego miejsca restauracyjnej Sali popłynęły do przybyłych, a poprzez nich do całego stanu osobowego Okręgu Podkarpackiego PZN najserdeczniejsze życzenia

zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej innej pomyślności. W tym duchu wypowiadali się nasi władarze jak i zaproszeni goście.

W części artystycznej wystąpili recytując: **Zuzanna Ostafin i Agnieszka Iwaniuk-Kula**; śpiewając: **Małgorzata Musiałek, Małgosia Samagalska, Roman Szarleja, Maria Głowik, Monika Młot i Elżbieta Jagieła**.

Po występie rodzimych artystów i wspólnym posiłku rozpoczęły się biesiadne rozmowy i dyskusje – słowem: cieszyliśmy się ze wspólnego spotkania. Indywidualnie dla każdego z uczestników ten czas trwał do momentu odjazdu ostatniego autobusu, pociągu, czy transportu MZK.

Cieszyliśmy się tą chwilą życia, którą dał nam los, cieszyliśmy się tym, co zaproponował nam i co przygotował ZO PZN na to okolicznościowe świętowanie w gronie wypróbowanych przyjaciół, jakimi niewątpliwie dla naszego środowiska są **Maciej Szymański, czy Józef Michalik**.

Tak więc do zobaczenia za rok i do ... emisji **Przewodnika** nr 10 /2009, w którym w całości opublikuję wiersz **Zuzanny** pod znamienym tytułem: „**Ku pokrzepieniu serc**”.

Zygflor 2008-11-29

---

Mecz finałowy Mistrzostw Świata w piłce nożnej. Siedzi facet. Obok niego puste miejsce. Podchodzi do niego inny kibic i pyta, czy ktoś siedzi obok niego: - Nie, to miejsce jest wolne.

- Niesamowite, kto mógłby mieć tak wspaniałe miejsce na finałach i nie przyjść na mecz !

Cóż, to miejsce należy do mnie. Miała przyjść moja żona, ale zmarła. To pierwszy finał, na którym nie jesteśmy razem ...

- Bardzo mi przykro, ale ... przecież mógł pan znaleźć kogoś na jej miejsce, krewnego, znajomego, czy nawet sąsiada ...

- Niestety. Wszyscy są na pogrzebie ...

\* \* \*

Rolnik ze swoją świeżo poślubioną małżonką wracają z kościoła wozem ciągnionym przez kilka koni. Kiedy najstarszy z koni się potknął, rolnik powiedział: - **Raz**

Kawałek dalej koń znowu się potknął, rolnik powiedział : - **Dwa**

Po chwili koń potyka się po raz trzeci; tym razem rolnik nie mówi nic, sięga pod siedzenie i wyjmując strzelbę – zabija konia.

Widząc to małżonka zaczęła się wydzierać na męża:

- To okropne, jak mogłeś to zrobić !

Rolnik na to: **R-aaa-z !**

\* \* \*

Żona widzi męża, który kroi **Viagrę** na 4 części

- Czemu kroisz ja na 4 części ? – pyta.

Chciałem cię tylko pocałować ...

\* \* \*

Do domu klienta apteki dzwoni aptekarz:

- Dzień dobry, przepraszam, że niepokoję, ale zaszła pomyłka przy wczorajszym zakupie.

- Taaak ? A co się stało ?

- Kupował pan tymianek dla teściowej, a my omyłkowo wydaliśmy cyjanek.

- No i jaka to różnica ?

- Cztery pięćdziesiąt.

\* \* \*

Siedzi sobie zięć i teściowa w pokoju.

- jakie to życie krótkie ... - teściowa zamyśla się na głos. – Ledwo się człowiek urodził, a tu już umierać pora ...

- Pora, pora ... - przytakuje zięć.

\* \* \*

W **ZOO** zwiedzający do dozorca:

- Panie, kiedy będziesz pan karmił małpy ?

- A co, głodny pan ?

---

W tym roku spotkanie naszych dzieci – i dzieci z innymi dysfunkcjami - ze św. Mikołajem odbyło się **4.XII. 2008** r. – już tradycyjnie – w **Rzeszowskiej Filharmonii**. Naszym milusińskim wypadło spotkać się z najlepszym ze świętych w drugiej turze, tj. o godz. **17<sup>00</sup>** ( *pierwszy spektakl odbył się o 15<sup>00</sup>* ). Z tego powodu była bardzo mała frekwencja naszych dzieciaków z tzw. terenu na tym okolicznościowym spektaklu, które w ostatnie lata w coraz większej grupie pokazywały się na tej szczególnej imprezie organizowanej cyklicznie od 1992 r. (*już 17 raz!*) przez **Caritas** Diecezji Rzeszowskiej, przy współpracy: **MOPS** Rzeszów, Towarzystwa Pomocy **im. Brata Alberta** oraz naszego **ZO PZN**.

Tym razem w spotkaniu udział wzięli: bp **Edward Białogłowski**, kanclerz kurii - ks. **Jan Szczupak**, wiceprezydent Miasta Rzeszowa - **Henryk Wolicki**, dyrektor MOPS Rzeszów - **Luciana Rozborska**, Prezes Rzeszowskiego Towarzystwa - **Aleksander Zacios** oraz dyrektor II LO - **Andrzej Szymanek**.

Znowu zabrakło śniegu i zimowej otoczki kojarzonej z Jego przybyciem i krainą, z której do nas przybywa, a którą najmłodsze roczniki dzieci znają tylko z opowiadań starszych lub ... z bajek.

Na zasadzie wolontariatu z organizatorami mikołajek współpracuje młodzież z **II LO w Rzeszowie**, która w 1995 r. powoła - jako pierwsze w Polsce – **Szkolne Koło „Caritas”**. To ostatnimi laty uczniowie w nim zrzeszeni przygotowują specjalny program, którego „*dyżurnymi tematami*” jest walka dobra ze złem lub los dziecka, któremu dorośli poświęcają coraz mniej czasu, a ich wychowaniem obarczając ... np. dziadków. W tym roku młodzież przygotowywała się pod kierunkiem Pań: **Marii Daniel - Nyrki** i **Ewy Sareckiej**, a od strony muzycznej pod nadzorem Pana **Sławomira Gołąba**.

W tym miejscu – z całym szacunkiem – należy wymienić nazwisko inicjatora tego szczególnego spotkania ks. **Stanisława Słowika**, który kiedyś w jednym z wywiadów powiedział: „*Chcemy, by dzieci nie przychodziły tylko po wartościową paczkę, lecz, by przekazanemu im darowi towarzyszyło odpowiednie przesłanie. Rokrocznie potwierdza je drukowany duży obrazek z odpowiednim tekstem – jako duchowa wiązanka i „dedykacja” – na cały rok, bo to przecież przez postawę św. Mikołaja Chrystus litował się nad ludźmi, to przez takie zachowania wielu ludzi dziś Jezus raduje i cieszy - nie tylko dzieci -, ale też starszych, chorych i zakochanych*”. Aby

utrwalić przesłanie św. Mikołaja **Caritas** przygotowała specjalny wizerunek religijny. Tym razem dzieci będą się wpatrywać w postać św. Pawła Apostoła, a będą im towarzyszyć Jego słowa z 1 Listu do Koryntian: **"Miłość nigdy nie ustaje. Tak więc trwają wiara, nadzieja, miłość – te trzy - największa z nich, to miłość"**.

W naszym regionie Filharmonia Rzeszowska, to miejsce szczególne, to świątynia kultury, miejsce obcowania wielu muz, to obiekt, w którym ludzki duch doznaje wzruszenia, wzmocnienia i otuchy, to miejsce, do którego przybywa się raczej rzadko, aby przeżyć coś niepowtarzalnego i wzruszającego ludzkie serca, aby wzmocnić swą psychikę na najbliższe tygodnie i miesiące.



Corocznie obserwując reakcję dzieci, na to, co działo się na scenie Filharmonii sam wzruszałem się, bo to, co emanowało z twarzy wielu z uczestników powinno przekonać każdego oponenta oraz malkontenta do tego, że warto im coś takiego organizować, gdyż one czekają na to cały rok i nie wolno ich pozbywać tego typu przeżyć.

Żyjemy w czasach, w których zwycięża komercja i twardy ekonomiczny rozrachunek. Ponoć z tych względów nie można było uruchomić wcześniejszych tegorocznych seansów mikołajkowych spotkań dla w sumie 1200 z całego regionu.

Od kilku miesięcy obowiązki dyrektora Filharmonii Rzeszowskiej pełni prof. **Marta Wierzbieniec**. Jestem pewien, że jeśli Pani dyrektor miała okazję ujrzeć reakcję widowni i to, jak dzieci przeżywały to, co do nich docierało ze sceny, to za rok na pewno umożliwi zrealizowanie spektakli we wcześniejszych godzinach tak, aby na nie mogły dotrzeć wszystkie niepełnosprawne dzieciaki z wszystkich zakątków Podkarpacia.

Przyzwoitość nakazuje podziękować **Małgosi Musiałek oraz dziewczynom z biura Okręgu PZN** za włączenie się do tej akcji i przygotowanie podarunków dla każdego naszego podopiecznego.

W tym roku każde dziecko zrzeszone w PZN miało przygotowaną paczkę, w której znalazło się „coś dla podniebienia, ubrania i coś do szkoły”.

*Nikt nie zmusza nas do wiary w św. Mikołaja, ale warto jest za rok przybyć i zobaczyć to, co w ten czas dzieje się na scenie i jak reaguje specyficzna widownia zgromadzona w Rzeszowskiej Filharmonii. Być może obejrzenie widowiska oraz jego przeżycie w tym szczególnym miejscu i towarzystwie przywróci w nas wiarę w to, co wydaje się być - gdy siedzi się w domu przed telewizorem – nierealnym, nieprawdziwym i niewiarygodnym ...*

Zygflor 2008-12-06

---

W dniach **12 – 17 listopada 2008** r. w Pensjonacie „**Dukat**” w Horyńcu Zdroju zrealizowano szkolenie dla niewidomych i słabowidzących diabetyków zrzeszonym w naszym Okręgu PZN. Przez wszystkie dni towarzyszyła im dietetyczka **Krystyna Kubicz** - emerytowana specjalistka w tej sztuce – oraz pielęgniarka **Lidia Cierpiał**, która czuwała nad stanem zdrowotnym zgrupowania.

15 listopada swoją obecnością szkolących zaszczyliła lekarz diabetolog - **Zofia Miszczyszyn** - z Przemyśla, która omówiła z nimi wszelkie tajniki związane z leczeniem i życiem z tą chorobą.

Tym razem w szkoleniu wzięło udział bardzo dużo nowych osób, które z wielkim zainteresowaniem słuchały wykładów i chłonęły wiedzę, którą im przekazywała Krystyna Kubisz namawiając ich do tego, aby jej wskazówki przestrzegali każdego dnia i na każdym kroku, co będzie gwarantem ich dobrego samopoczucia.

Elastycznie stworzony plan zajęć umożliwił im - w jeszcze ładny późnojesienny czas – zapoznać się z Horyńcem, zdrojowymi ośrodkami i atrakcjami tej miejscowości oraz popić siarkowej zdrowotnej wody z kilku ujęć zlokalizowanych wokół Zdroju.

Z informacjami „z pzn-owskiego diabetologicznego szczebla centralnego” zapoznała ich **Małgosia Szarleja** – reprezentant podkarpackiego środowiska współpracująca z Sekcją Niewidomych Diabetyków przy ZG PZN.

Zdała im relację i pokazała to, co przywiozła z Warszawy oraz rozdała skopiowane materiały szkoleniowe.

Ich pobyt w Horyńcu był czasem wymiany doświadczeń, informacji i – przede wszystkim - normalnych ludzkich kontaktów, z których wynikała dla nich „*otucha i pokrzepienie serc*”.

14 listopada – we własnym gronie - wspólnie świętowali „*Światowy Dzień Cukrzyka*”.

**Zuzanna Ostafin** - przewodnicząca Sekcji Niewidomych Diabetyków przy Okręgu Podkarpackim PZN – zauważyła, że od chwili jej reaktywowania jest to drugie takie szkolenie zorganizowane przez Okręg PZN. Przy okazji wyraziła nadzieję, że *„z Horyńca jego uczestnicy wyjadą bogatsi o wiedzę niezbędną dla każdego z nich do egzystowania każdego dnia, aż do końca ich dni”*

**Lidia Cierpiał** – opiekując się uczestnikami szkolenia – miała okazję po raz pierwszy zetknąć się z Horyńcem i okolicą, która zauroczyła ją pięknem przyrody i krystalicznie czystym powietrzem. Sprawując wśród nich opiekę medyczną – jakby przy okazji – dała im wykład na temat stopy cukrzycowej, czyli przekazała informację o tym, jak zapobiec amputacji kończyn dolnych przy zaniedbaniu sygnałów i symptomów chorobowych uaktywniających się w nich.

**Krystyna Kubisz** – dietetyczka z 30-letnim stażem pracy w Szpitalu Miejskim przy Rycerskiej w Rzeszowie - mówiła im jak mają się odżywiać, co jeść, jak przygotowywać, przyrządzać potrawy i jaki prowadzić styl życia. Zaznaczyła ogromną rolę w diecie rodzimych owoców oraz udowodniła szkodliwość soli, której Polacy w swojej w różnych produktach spożywają zbyt wiele i ...namawiała do niezbędnego ruchu, czyli aktywności fizycznej.

Z przyjemnością zauważyła, że *„słuchali jej w skupieniu, robili notatki pytając o szczegóły”*.

*Uczestnicy szkolenia w mini sondzie powiedzieli:*

**Bożena Majdańska** z Jarosławia zauważyła: *„przyjechałam z nadzieją, że powtórzę starą wiedzę, dowiem się czegoś nowego o schorzeniu, co potem przekażę „swoim” w moim Kole”*. Przy okazji odnowiłam kontakt z Zuzią, z którą znam się od lat. W podobnym tonie wypowiedziała się **Katarzyna Ważna** z Lubaczowa, która z wielką nadzieją jechała na szkolenie, *„gdyż zbyt dużo wycierpiała od podstępnego schorzenia, które trochę zaniedbała”*.

**Stanisław Pękala** z Dębicy oraz **Edward Zięba** z Przeworska bardzo wysoko ocenili to przedsięwzięcie.

Cenią sobie to, że mogli indywidualnie zapytać i dowiedzieć się coś więcej o tym, co ich gnębi w ich indywidualnych przypadkach. Zauważyli, że celowym byłoby coś takiego przeprowadzić w każdym Kole PZN.



Panie z Koła PZN Rzeszów, czyli **Ania Kowal, Krystyna Atamasz i Irena Kozik** powiedziały, że „*jest wspaniale, fajnie – słowem ekstra*”. Stwierdziły, „*że panują tu idealne warunki do odpoczynku i zauważyły, że z takich prelekcji sukcesywnie za każdym razem powinni korzystać tylko nowi ludzie, którzy w ten sposób będą mogli wzbogacić swoją wiedzę i nauczyć się egzystować z chorobą*”.

Wszyscy moi rozmówcy w PZN znaleźli się z powodu cukrzycy. Jedna z uczestniczek smutno zauważyła: „*cukrzyca potrafi pokonać wszystkich, jednak nie wolno się jej poddawać, trzeba z nią żyć ... i pokochać ją; pokochać **cukrzycę ... jak siostrzycę***” ( stąd ten tytuł ).

Jestem pewien, że to szczególne szkolenie, którego atmosferę starałem się oddać w tej relacji było niezwykle trafionym przedsięwzięciem ZO PZN w kończącym się roku. Na pewno podniosło poziom wiedzy medycznej jego uczestników, zmieniło ich nastroje, pozwoliło odzyskać dobre samopoczucie i być może zmienić nastawienie do schorzenia oraz związanych z nim innych współistniejących, co jest niezbędne do borykania się z wszystkimi przeciwnościami losu każdemu z nas, a szczególnie tym, którzy na co dzień zmagają się z tą podstępną z chorobą.

Zygflor 2008-11-15

---

*Jak zaopatrzyć się w białą laskę wykorzystując do jej nabycia dofinansowanie ze środków Narodowego Funduszu Zdrowia ?*



- Świadczeniobiorcom zapewnia się i finansuje ze środków publicznych między innymi zaopatrzenie w wyroby medyczne będące przedmiotami ortopedycznymi. Mogą się o nie starać między innymi osoby niewidome, słabowidzące. Przedmiotami ortopedycznymi, o które z pewnością mogą występować osoby niewidome i słabowidzące są - białe laski.
- Aby uzyskać takowe zlecenie należy udać się do jednego z poniżej podanych medyków. Lekarzami upoważnionymi do wystawiania zleceń na ich wydanie są: lekarz rehabilitacji medycznej, okulista, reumatolog, lekarz podstawowej opieki zdrowotnej, chirurg, ortopeda, neurolog, felczer ubezpieczenia zdrowotnego. **Przyznaje się ją raz na 2 lata bezpłatnie, jeśli cena jej zakupu nie przekracza 40 zł. Okres użytkowania białej laski może zostać niekiedy skrócony (w przypadku m.in. zmian stanu fizycznego ubezpieczonego, rozwoju fizycznego dziecka). Nastąpić to może jednak na wniosek lekarza, w którym musi być zawarte wyczerpujące uzasadnienie medyczne.**

**Jeśli zdobędziesz odpowiednie dokumenty, potwierdzisz je w NFZ, to:**

***zgłoś się do biura ZO Podkarpackiego PZN w Rzeszowie przy Placu Dworcowym 2, gdzie zostaną Ci udzielone informacj w którym sklepie z artykułami rehabilitacyjnymi w tym mieście zrealizujesz swoje zlecenie.***

**źródło: informator „Obywatel i prawo”**

**Zygflor 2008-11-25**

---

*Publikacją poniżej zaprezentowanych wierszowanych utworów naszych Poetek rozpoczynamy piąty sezon istnienia na łamach „Przewodnika” naszego rodzimego kącika poetyckiego. Tym razem proponuję do przeanalizowania utwór mówiący o zimie: refleksyjny dobitnie podkreślający potrzebę posiadania przyjaciela oraz trzeci – refleksyjny – mówiący o przemijaniu czasu, ludzi, pokoleń .*

*Zapraszam do lektury wierszy naszych Pań ...*

## **Zima**

Zima, zima przyszła już

Każde dziecko o tym wie

No bo z chmurek prosto z nieba

Sypie bielusieńki śnieg.

Wszystkie dzieci się radują,

Lepią śnieżki i bałwanka,  
No i z górki na pazurki  
Mkną na nartach i na sankach.  
Ostry mróz nas szczypie w noski,  
Piękne wzory też maluje  
I szybach moi mili  
Różne kwiaty nam haftuje.  
Zima fajną porą jest,  
Są prezenty, ferie, Święta,  
A przygody w śnieżnym puchu  
Każde dziecko zapamięta.

**autor: Zuzanna Ostafin**

## **Albertian**

Jest taki ktoś wśród nas,  
Kto zna niepełnosprawnych problemy,  
On zawsze znajdzie dla nas czas  
Wtedy, gdy go potrzebujemy.  
To jest prawdziwy przyjaciel  
Co ma wspaniałe, czułe serce  
Czy Wy takiego macie ?  
Czy macie pomocne ręce ?  
On wie, kiedy go potrzebuję,  
Kiedy jest ciężko i źle,  
Serce od razu się raduje,

Gdy do siebie mocno przytula mnie.  
To on rozprasza smutku cień  
I uśmiech na twarzy budzi,  
Z radością witam nowy dzień,  
Bo wiem, że mam obok siebie takich ludzi.

**autor: Zuzanna Ostafin**

## **Tamte dziewczyny**

Gdzie się podziały tamte dziewczyny  
Z kwiatem we włosach w warkocze splecionych  
Gładko czesanych, słońcem złoconych ?  
Gdzie Kasie, Stasie, Józie, Maryny  
W sukienkach w kwiatki szytych z kretonu,  
W mesztach noszonych od wielkiego dzwonu ?  
Nawet w jesieni pachnące wiosną,  
Kolorem lata umalowane,  
Zawsze radosne i rozśpiewane.  
Na łące życia majem wyrosłe  
Słodkim marzeniem wszech serc chłopięcych  
Rajem rozkoszy dziewiczo – młodzieńczych.  
Wścibski księżyc podglądał dziewczeczki  
A kiedy spuchł jak dynia plotkami  
One po cichu zostały matkami.  
Dziś trudno poznać tamte dziewice  
Szklą na ich oczach, na nogach kapcie.

Czas je zamienił w srebrzyste babcie.

Kreton wyparły sztuczne tkaniny,

Szewcy nie robią mesztów na miarę

Śpiewy ucichły, zwiędły dziewczyny

Czas je zamienił na chore i stare ...

**autor: Janina Baran**

---

**„Ludzie szlachetni odchodzą otoczeni wdzięczną pamięcią żywych”  
Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy Naszego Kolegę**

**Śp.**

**Tadeusza Kośnego**

**( 28.08.1932 – 1.12.2008 )**

**Był jednym z najdłuższych stażem członkiem naszej organizacji.**

**Będziemy Go wspominać jako człowieka poczciwego, przyjaznego i bezkonfliktowego, miłującego przyrodę i uwrażliwionego na los bliźniego -  
będziemy Go wspominać tylko dobrze.**

**Przez lata członkostwa w PZN kilkakrotnie był członkiem ZK PZN w Stalowej Woli, dwukrotnie członkiem OKR i raz GKR.**

**Będzie nam Pana brakować Panie Tadeuszu !**

**Cześć Jego Pamięci !**

---

# Scenografie obchodów DBL

## Dębica



## Przemyśl



## Łańcut



## Sanok



## ZOPZN Bohema Rzeszów

